

ków ministerstwa Bismarcka. Szczególnie interesujący materiał zawierają raporty posła w Petersburgu Hansa v. Könneritz, posła w Paryżu barona Seebach i posła w Berlinie grafa Hohenthal. W dokumentach oznaczonych numerami od 68 do 121 podano pewne skąpe informacje o sprawach polskich w r. 1863, a głównie scharakteryzowano krótko politykę poszczególnych państw europejskich w stosunku do powstania styczniowego w Polsce. Artykuł zaopatrzone w alfabetyczny skrowidz osób. Całość wydawnictwa przedstawia się okazale.

W odniesieniu do strony merytorycznej jedynym chyba mankamentem, jaki odczuwa się, to brak szerszego aparatu naukowego, zwłaszcza przy niektórych artykułach działu II.

Andrzej Dereń

A. G l a p a, STRÓJ MIĘDZYRZECKO-BABIMOJSKI (LUBUSKI) (Atlas polskich strojów ludowych. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1956, s. 84 + 2 mapy + 3 tablice barwne).

L. M a l i c k i, STRÓJ GÓRALI ŚLĄSKICH. (Atlas polskich strojów ludowych. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1956, s. 104 + mapa + 93 ilustracje + 4 tablice barwne).

*Atlas polskich strojów ludowych* jest zbiorem monografii poszczególnych strojów regionalnych. Od r. 1949 do chwili obecnej ukazało się 18 takich monografii z różnych terenów Polski, opracowanych na podstawie jednolitych założeń metodycznych<sup>1</sup> z szerokim uwzględnieniem materiału historycznego.

*Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski)* jest trzecią z kolei monografią stroju wielkopolskiego tego samego Autora, w tym wypadku tematyką swą interesującą żywo badaczy przeszłości Śląska. Monografią tą objęta jest ziemia lubuska na zachód od Obry i jeziora Zbąszyńskiego. Jako materiał do opracowania posłużyły Autorowi wyniki własnych badań terenowych prowadzonych w latach 1953—1954, literatura i zbiory Regionalnego Muzeum w Międzyrzeczu oraz zbiory Muzeum Narodowego w Poznaniu. Autor stwierdza, że ziemia lubuska pod względem odzieży, będąc terenem przejściowym między Śląskiem, Pomorzem, Wielkopolską a Łużycami i Brandenburgią, posiada równocześnie własne odrębne cechy. Godne uwagi jest stwierdzenie Autora, że na ziemi lubuskiej nie spotkano w stroju ludowym elementów kultury niemieckiej.

*Strój górali śląskich* jest trzecim z kolei zeszytem śląskim<sup>2</sup>. Autor opracowania swoje oparł przede wszystkim na wynikach badań terenowych prowadzonych przez niego w latach 1933—1939 oraz w latach 1946—1955, wyzyskując równocześnie opisy zawarte w różnych publikacjach i materiał ikonograficzny z XIX w., jak również zbiory muzeów w Cieszynie, Bytomiu, Krakowie, Łodzi i w Warszawie.

Bolesław Garyga

PRZEWODNIK PO ZABYTKACH WROCŁAWIA, opracował G. Król, PTTK, Okręgowa Komisja Opieki nad Zabytkami we Wrocławiu, Wrocław 1956, s. 253 + plan Wrocławia.

<sup>1</sup> Por. J. G a j e k, *Metodyka monograficznego opracowywania strojów ludowych* (Lud, t. XII, s. 797—805).

<sup>2</sup> Poprzednio ukazały się zeszyty śląskie *Atlasu polskich strojów ludowych*: T. Seweryn, *Strój dolnośląski (Podgórze)*, 1950; S. Bronicz, *Strój pszczyński*, 1954.

Od dłuższego czasu, po wyczerpaniu się wydawnictw z okresu Wystawy Ziem Odzyskanych, dawał się odczuć dotkliwy brak przewodnika po Wrocławiu. Słuszna była więc myśl wydania nowego przewodnika po zabytkach stolicy Dolnego Śląska.

Przewodnik otwiera krótki wstęp sekretarza Prezydium MRN, M. Nowaka, przynoszący szereg konkretnych danych obrazujących wielkość pracy mieszkańców naszego miasta nad odbudową polskiego Wrocławia. Po wstępie następuje rys historyczny miasta pióra K. Ślązaka, napisany pobieżnie, niejasno i nie bez błędów. Tak np. z ujęcia Autora (s. 19) wynika, że po zgonie księcia wrocławskiego Henryka VI, w r. 1335, Kazimierz Wielki nie był „w stanie utrzymać Śląska przy Koronie Polskiej“, co sugeruje błędnie, że do tego czasu Śląsk wchodził w skład tejże Korony i że Kazimierz Wielki był tym, któremu Śląsk został odebrany przez Jana Luksemburskiego. Błędnie podano datę rządów jagiellońskich na Śląsku na lata 1471—1526. Uderza brak informacji o wielkomiejskim rozwoju Wrocławia w XIX i XX w. Słusznie, ale zbyt pobieżnie, zwrócono uwagę na polskie tradycje miasta. Nie wspomniano ani słowem o Polonii wrocławskiej w latach międzywojennych. Przy całym zrozumieniu dla potrzeby popularyzowania tradycji polskich należało jednak unikać wszelkich kompromitujących naciągów w rodzaju twierdzeń, że w dziewiętnasto i dwudziestowiecznym Wrocławiu napisy dwujęzyczne i nazwiska słowiańskie o pisowni niemieckiej świadczyły o rozmiarach germanizacji miasta (bo świadectwa tej germanizacji były zgoła zupełnie inne).

Następny, interesujący artykuł pióra prof. M. Morelowskiego poświęcony został wkładowi polskiemu w rozwój kultury Wrocławia, a właściwie wbrew tytułowi nie w rozwój kultury, lecz jedynie w rozwój sztuki Wrocławia, a szkoda, bo na skutek tego pominięto ważne epizody z polskich dziejów tego miasta, związane choćby z takimi postaciami, jak J. S. Bandtkie, W. Cybulski, W. Nehring.

Po rozdziałach wstępnych następuje właściwy przewodnik po zabytkach miasta, opracowany przez inż. G. Króla. Przewodnik oprowadza zwiedzających trzema trasami po najważniejszych zabytkach Starego Miasta we Wrocławiu. Sprzeciwiałbym się stosowanej przez Autora praktyce rozerwanego opisywania zabytków sąsiednich, położonych tuż przy sobie na jednej ulicy. Tak np. przy wycieczce na Ostrów Tumski czytelnik dowiaduje się na wstępie o zabytkach po prawej stronie ulicy Piaskowej (kościół NMP i klasztor kanoników regularnych), a objaśnienia do leżących po drugiej stronie ulicy budynków znajduje dopiero po kilku stronach przewodnika, po opisie zabytków Ostrowa Tumskiego. Niestłusznie postąpił Autor, ograniczając przewodnik jedynie do wycieczek po Starym Mieście. Trzeba by, zwłaszcza dla ludzi spoza Wrocławia, opisać przynajmniej niektóre z nowych dzielnic miasta i tamtejsze obiekty godne zwiedzenia. Brak w przewodniku wytyczenia jednej trasy umożliwiającej zwiedzenie najważniejszych zabytków w jednej wycieczce. Nie wdając się w drobiazgową analizę przewodnika, trzeba stwierdzić ogólnie, że ujęcie opisu zabytków z punktu widzenia architektonicznego odbiło się ujemnie zarówno na dostępności tekstu dla szerokiej rzeszy zwiedzających (operowanie językiem architekta), jak i roli wyrabiania u wrocławian przywiązania do swego miasta i zainteresowania jego przeszłością, choćby związaną ze zwiedzanymi miejscami i obiektami. (Czemu nie wspomniano o tradycjach polskich kościoła św. Krzyża, walce ludu wrocławskiego na Kuźnicznej w r. 1793, manifestacji studentów polskich na Rynku w r. 1848 itd.). Historia miasta i jego zabytków została w przewodniku potraktowana wyraźnie po macoszemu. Bądź co bądź opisanie Uniwersytetu jedynie jako budynku, bez kilku chociaż zdań o jego historii, tradycjach i roli obecnej, to nawet jak na najbardziej popularny przewodnik rzecz nie do darowania. Podobnie razi omówienie gmachu Ossolineum przy ul. Szew-

skiej, bez zwrócenia uwagi zwiedzającego na historię czy znaczenie Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Do przewodnika dołączono słowniczek wyjaśniający niektóre terminy użyte w jego tekście. Dział informacyjny opracował wzorowo W. Oczko. W dziale tym jednak w wykazie towarzystw i instytutów naukowych pominięto dwie ważne placówki zajmujące się dziejami Śląska, w tym również dziejami Wrocławia: Instytut Historii PAN, Zakład Historii Śląska oraz Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii. Przewodnik zaopatrzone ponadto w wykaz ulic i plan miasta. Szkoda, że nie dołączono do przewodnika krótkiej bibliografii bodaj kilku najważniejszych pozycji dotyczących zabytków i dziejów Wrocławia.

Do poważnych plusów przewodnika należy estetyczna okładka i duża ilość fotografii w tekście. Ilustratorzy przewodnika wpadli na szczęśliwy pomysł zamieszczania obok siebie zdjęć obiektów bezpośrednio po zniszczeniach wojennych i w chwili obecnej, co obrazuje najwyraźniej osiągnięcia w dziedzinie odbudowy zabytków sztuki we Wrocławiu.

*Roman Heck*